KUPCY I PRZEMYSŁOWCY

którzy do 9 bm. nie zgłosili deklaracji na wykupno świadectwa przemysłowego, mogą dodatkowo zgłosić w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców w dniach 11. 12. i 13 bm. od godz. 9—1 i 3—6.

Po tym terminie dalszych zgłoszeń się nie przyjmuje.

Groźna sytuacja.

Przez siedm lat wytrzymało kupiectwo ataki i zarzuty ze wszystkich stron, że przyczynia się ono do wywołania sztucznej drożyzny. Dzisiaj już wiemy, gdzie leży źródło tych ataków. Ci, którzy najbardziej winę tych stosunków drożyźnianych ponoszą, rzucają na stan najmniej zorganizowany zarzuty, gdyż wiedzą, że w ten sposób najłatwiej zwrócą uwagę mas w inną stronę. Zatem brak organizacji wśród kupiectwa stanowił najważniejsze podłoże, iż zarzuty te miały możność i siłę utrzymania się, jako pozornie prawdziwe.

Urzędy walki z lichwą starając się wyszukać prawdziwych winowajców przeprowadzały stale kontrolę u legalnych kupców i niejeden z kupców nosi niesłusznie na sobie piętno lichwiarza. A przecież gdy skontrolujemy bilanse nasze widzimy, że miast miljonów zarobku, mamy tylko straty do zanotowania, że miast pełnych składów towarów widzimy próżne półki w sklepach. Dzisiaj kupiectwo nie ma gotówki, płaci stale lichwiarskie procenta. Przekazy zagraniczne opłacają zawsze o jeden do dwóch punktów wyżej, — mimo to nikt nie staje w obronie kupiectwa, bo nikt się z niem nie liczy. O pożyczkach w bankach prawie mowy niema. Wogóle sytuacja jest tak przykrą, że mimowoli narzuca się nam krzyk za samoobroną. W jakim kierunku powinna samoobrona iść? Po 1-sze jasnem jest, że tylko silna organizacja zdoła ten świat przesądów, niejasności, podejrzeń usunąć. Ale na samej tylko organizacji oprzeć się nie możemy. Tu potrzebnem jest bardziej aktywne działanie. Dla kupca jest głównym instrumentem jego samodzielności właśnie stworzenie sobie gotówki dla zakupna towarów. I w tym celu koniecznem jest stworzyć sobie bank, który uniezależni kupiectwo od najrozmaitszych pijawek lichwiarskich, od wyzysku spekulantów, koniecznem jest stworzyć sobie bank, który umożliwi uzyskanie taniego kredytu, pewnego przekazu, udzielanie zaliczek na sprzedane towary, jednym słowem umożliwi wszelkie transakcje handlowo-bankowe w sposób rzetelny i bezinteresowny.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, stojąc na straży interesów swoich członków ujęło tą piekącą sprawę silnie w swoje ręce i organizuje obecnie Kasę Kupiecką dla dobra i wygody kupiectwa. Kupiectwo jednakowoż musi akcję Stowarzyszenia poprzeć intenzywnie lojalnie z całą mocą przez subskrybowanie udziałów, a następnie przez przeprowadzanie wszelkich transakcji handlowych, przez własny bank kupiecki. Zakrój banku kupieckiego musi być wielki, by mógł podołać wszystkim życzeniom kupiectwa. Apelujemy wobec tego do naszych członków, by popierali akcję tych panów, którzy poświęcają się dla tej sprawy, by wypłacali na rzecz Kasy, jak największe udziały, gdyż jesteśmy pewni, że wspólnemi siłami i silną organizacją przyczynimy się własnemi siłami do podniesienia i rozwoju stanu kupieckiego.

Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Niebezpieczny zamach.

Nie inaczej; doniesienia dzienników, że komisja prawnicza postanowiła 20 i 30-krotnie podwyższyć czynsze od mieszkań, a 60—80 krotnie czynsze od lokali sklepowych i przemysłowych nie wiele nas zadziwiły. Nie pomagają żadne dowody, żadne zarzuty natury gospodarczej, nie pomagają dotychczasowe rekryminacje poszczególnych sfer handlowych, czy przemysłowych, komisja prawnicza a z nią i Sejm nasz głuchy jest na wszystko, i postępują, jakgdyby poza niemi nie było nikogo, których cele i interesa z dobrem naszego państwa się łączą. Już z tego miejsca niejednokrotnie wskazywaliśmy na ujemne skutki wszelkich podobnych poczynań, dzisiaj podnosimy ponownie nasz głos w tej sprawie i oświadczamy, że absolutnie odrzucamy od siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualną drożyznę, która jeszcze w silniejszym stopniu zaleje Polskę. Nie dajmy się porwać uczuciom i spokojnie sprawę rozważmy.

Koła handlowe i przemysłowe wiedzą o tem, że konieczną jest podwyżka czynszów. Ale między tem stwierdzeniem, a uchwałą komisji prawniczej leży całe morze nieporozumień, sprzeczności i niejasności, o których usunięcie napróżno walczymy. W czem bowiem leży różnica poglądów? Zasadniczo w tem, że niezrozumiałem jest dla nas, dlaczego komisja prawnicza rozróżnia wielokrotność stawek czynszowych między lokalami handlowemi, a mieszkaniami Faktem jest przecież, że przed wojną istniały już różnice między oboma rodzajami czynszów, że dotychczas różnice te się zachowały, że zatem w razie jednolitego traktowania czynszów różnice nadal zachowane zostaną. Więc dlaczegoż podnosić osobno

wielokrotność czynszów za lokale handlowe i przemysłowe i to w tak nierównomierny sposób, że skutki tego będą wprost nieobliczalne. Nie wiemy, czy komisja prawnicza zdaje sobie sprawę, że zabija w zarodku wszelkie usiłowania dla zwalczania drożyzny, że miast zmniejszyć koszta producentów i handlowców potęguje je do niebywałego stopnia w sposób przekraczający wszelki zdrowy rozsądek gospodarczy. A przytem pytamy się ponownie: Czy komisja prawnicza nie zdaje sobie sprawy, że nagła zwyżka czynszów we formie uchwalonej odbić się będzie musiała na cenach towarów. Powiedzieliśmy, że jesteśmy zatem, by czynsze podwyższyć. Ale stwierdzamy, że zwyżka powinna iść w tempie powolnym, by koła nasze handlowe i przemysłowe mogły się łatwo do niej przystosować. Wszystkie towary drożały, ale drożyzna szła powoli w górę, chociaż drożyzna stałą dewaluacją da się wytłumaczyć. Ale charakterystycznem było to, że drożyzna szła powoli w górę tak, że ludność i koła handlowe przystosowywały się do tego stanu rzeczy. W odniesieniu do lokali handlowych rzecz się będzie miała inaczej. Nagły wzrost czynszów musi się odbić w swej konsekwencji na cenach towarów — i obyśmy nie byli złymi prorokami — drożyzna wbrew może intencjom nadzw. Komisarza dla walki z drożyzną zaleje nasze państwo. Podnosi się codziennie, że remontaż budynków wymaga zwyżki czynszów. Zapomina się jednakowoż — a może umyślnie się zataja, że dotychczasowe czynsze od lokali handlowych niejednokrotnie zupełnie pokrywają koszta remontażu a nawet przewyższają.

I dlatego z tego miejsca musimy gorąco zaprotestować przeciw nowym zamachom naszego suwerennego Sejmu, tembardziej, że dotychczasowa polityka podatkowa już dzisiaj łamie wszelkie zdrowe objawy wśród kupiectwa. Protestujemy przeciw temu, by poza nami ponad naszemi głowami rozporządzano tem, co gotowe wbrew naszej woli wywołać skutki, których prawdopodobnie projektodawcy sami sobie nie życzą. Wzywamy ogół kupiectwa do zajęcia w tej sprawie odpowiedniego stanowiska. Zarazem zwracamy się do p. Nadzw. Kmisarza dla walki z drożyzną do zajęcia w tej tak ważnej sprawie swego głosu.

Nadzwyczajne posiedzenie Wydziału Krak. Stowarzysz. Kupców. Dnia 6 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zainicjowane przez p. r. Ch. F. Leistnera w sprawie nowych podwyżek czynszów za lokale handlowe i przemysłowe.

Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zaprotestował energicznie przeciw nowemu zamachowi i postanowił przedsięwziąć kroki, celem zapobiegnięcia ewent. uchwale Sejmu.

W sprawie tej zwraca się Krakowskie Stowarzyszenie Kupców do wszystkich organizacji bratnich, by zaprotestowały przeciw temu zamachowi na stan kupiecki. Tylko gorący protest może nas uchronić przed katastrofą.

Z swej strony zwraca się tą drogą Redakcja „Przeglądu kupieckiego" do wszystkich pism zawodowych, by zajęły jednomyślne stanowisko przeciw uchwale subkomisji Sejmu i poparły drogą prasy akcję Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

RAFAŁ RIFF.

Pokrzywdzenie średniego kupiectwa.

Twierdzą ogólnie, że obecnie dużo ludzi, zwłaszcza kupców u nas dostatniej żyie, jak przed wojną, wykwintniej się ubiera, więcej oddaje różnym zabawom itp., bo łatwo (?) osiągalne dochody na to pozwalają. Podobne nieuzasadnione pogłoski wyrządzają solidnemu kupiectwu naszemu wielką krzywdę, szczególnie pod względem wymiaru podatkowego.

Przypatrzmy się bliżej rzeczywistym stosunkom: Czy średni kupiec, który dawniej zewsząd łatwo dostawał potrzebne towary na trzy lub sześciomiesięczny kredyt, a więc miał możność operowania w znacznej mierze obcym kapitałem, nie zarabiał tyle, by żyć po obywatelsku i choć powoli, ale stale powiększać swe zapasy towarowe? Taksamo ajentom handlowym, o których przy tej okazji również chciałbym wspomnieć, przed wojną nic zgoła nie brakowało, bo z łatwością tyle zarabiali, by móc stosownie utrzymać swe rodziny. Czy za czasów pokojowych średnio zamożny kupiec lub ajent handlowy odmawiać sobie musiał — jak obecnie w bardzo wielu wypadkach — lepszego odżywiania, koniecznego dla pielęgnowania zdrowia i zachowania sił do długoletniej pracy? Jak łatwo przedtem dojść można było do wszelkiego rodzaju lepszej odzieży, stanowiącej integralną część należytej reprezentacji przed klientelą. Wydatki z koniecznością tą połączone nie stanowiły wtedy prawie żadnej kwestji budżetu kupieckiego.

Prawie wszystko u średniego kupca zmieniło się od czasu, gdy rozpoczął się raptowny spadek naszej waluty. Kredyt w obecnych warunkach jest dlań wprost nieosiągalnym, sprowadzanie niezbędnych artykułów z zagranicy coraz mniej możliwem a zapewnienie sobie lepszej przyszłości prawie, że wykluczonem. Zapasy składowe stale szczupleją, za otrzymaną bowiem ze sprzedaży gotówkę nie odkupi więcej takiej ilości towaru, jakiej łatwo się pozbył.

Gdy zatem średnie kupiectwo solidne ciężki przechodzi kryzys, walczy o najskromniejszy byt wobec niebywałej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, to niechaj inne, choć niemniej cierpiące sfery nie zazdroszczą mu trudnej jego egzystencji i niech odnośne czynniki o tem pamiętają, że przewalanie stosunkowo największych ciężarów prawie na tę część podatników, z czasem srogo mścić się może na całym ustroju społecznym, odzyskanej po wiekowej niewoli Ojczyzny, nam wszystkim równie drogiej.

Tylko przezorność, wyrozumiałość i sprawiedliwy podział ciężarów na wszystkich — bez wyjątku — Obywateli Państwa przy nadzwyczaj oszczędnej gospodarce przyczynić się mogą do osiągnięcia równowagi budżetowej a tem samem do upragnionej sanacji naszej waluty.

Wniesztorg.

Na początku kwietnia wrócił z zagranicy pełnomocnik Wniesztorgu ukraińskiego p. Bron. Wypowiedział się w wywiadzie o swoich wrażeniach, w których uwidoczniona cała germanofilska polityka Wniesztorgu. Twierdzi, że na surowce najlepsze ceny można otrzymać tylko w Niemczech, że niemiecki przemysł może dać wszystko, co Ukrainie potrzeba, że chwilowo przeszkadza pełnemu rozwojowi stosunków z Niemcami **brak tranzytu przez Polskę**, ale że zapewne będzie wkrótce to załatwione i wtenczas handel z zagranicą się ożywi.

O polskim przemyśle nie znalazł nic do powiedzenia, — czeskim się mało interesował. Jest to stały leitmotiv tutejszego Wnięsztorgu, zgodny zresztą z całym kierunkiem, nadanym handlowi zagranicznemu przez Krasina.

Uważam jednak za potrzebne zwrócić uwagę, że obecnie Kijowski Oddział Wniesztorgu uzyskał większą swobodę działania, — tam jest nastrój bardziej przychylny dla Polski i byłoby pożądane, aby firmy polskie nawiązywały bliższe stosunki z Kijowem i częściej wysyłały swoich reprezentantów z poważnemi ofertami.

W każdym razie przy obecnych nastrojach politycznych, a szczególniej po podpisaniu ostatniej umowy z Niemcami, monopol handlu zagranicznego musi się niekorzystnie odbijać na handlu Polski z Ukrainą, — są w tem zainteresowane i inne państwa i jeżeli w Genui nie uzyskają zniesienia tego monopolu, to wszelkie umowy z Sowietami (handlowe) nie dadzą tych rezultatów, jakich się po nich spodziewają.

W ostatnich czasach stosunkowo większych transakcji dokonali Czesi, którzy oprócz zboża nasiennego i nasion sprzedali narzędzia rolnicze, traktory, automobile i 520.000 kg. cukru. Moskiewski Wniesztorg zawarł z Czechosłowacją umowę o utworzeniu w niej tranzytowych składów dla surowców rosyjskich i ukraińskich.

Ale najwięcej towarów idzie z Niemiec przez Rygę i Odessę. Tak np. przyszedł do Odessy statek (3.000 ton) z Hamburga z narzędziami rolniczemi i kosami,, ten sam statek zabrał z Mikołajewa rudę manganową. Oprócz tego dwa inne statki angielskie naładowane zostały rudą manganową w ilości razem około 10.000 ton dla Hamburga, eksport manganowej rudy jest zatem faktem dokonanym, zabrana ruda z kopalń Dnieprowskiego Metalurgicznego Towarzystwa.

Dla eksportu węgla Ukraiński Wniesztorg i CPKP (Centralnoje Prawlenje Kamiennougolnoj Premyszlennosti) tworzą akcyjne Towarzystwo „Eksport-Ugol". Główne zasady Towarzystwa zostały już zatwierdzone przez UES (Ukrainskoje Ekonomiczeskoje Sowieszczenje) i w krótkim czasie będzie ustawa zatwierdzona. Kapitał zakładowy oznaczono 100 tysięcy rubli złotych, który ma być wniesiony w jednakowych ilościach przez obie wyżej wspomniane instytucje. Oczywiście, że CPKP pieniędzy niema, więc wniesie swój udział węglem i antracytem. Za uzyskane ze sprzedaży sumy Towarzystwo ma nabywać dla Donbassu aprowizację, odzież i techniczne artykuły. Zarząd Towarzystwa ma być w Charkowie.

Jest to po części urzeczywistnienie nowego kierunku tutejszych sfer rządowych, aby tworzyć akcyjne Towarzystwa dla handlu jak wewnętrznego, tak i zewnętrznego z przyciągnięciem specjalistów, a w przyszłości i kapitałów prywatnych tak miejscowych, jak i zagranicznych, ale w danym wypadku nawet niema w ustawie miejsca dla kapitalistów prywatnych, tak że cel utworzenia tej instytucji nie jest zrozumiały.

STO (Sowiet Truda i Oborony) w Moskwie polecił Narkozwniesztorgowi i Sownarchozowi zorganizować niemiecką wystawę w pierwszej połowie lipca. Na wystawie mają być specjalnie uwzględnione narzędzia rolnicze, maszyny, elektrotechniczne wyroby, górnictwo i urządzenia całych fabryk. Przypuszczają, że na wystawę przyjedzie dużo przedstawicieli niemieckiego przemysłu, którzy będą upoważnieni zawierać z Rosją tranzakcje. Bardzo więc na czasie będzie projektowana wystawa polskiego przemysłu w Moskwie, powinnaby jednak być ona następnie przewieziona na Ukrainę, do Charkowa lub Kijowa, aby i tutaj sfery kupieckie i przemysłowe zobaczyły, co Polska dać może.

Przerwanie polsko-sowieckich stosunków handlowych.

Ze Lwowa donoszą do „Rzeczypospolitej": Z Wołoczysk donoszą że bolszewicy zupełnie zamknęli granicę dla ruchu towarowego nietylko w Wołoczyskach, ale na całej linji polsko-ukraińskiej granicy. Równocześnie władze sowieckie zarządziły, że zezwolenie na przewóz towarów z Polski do Rosji sowieckiej i na Ukrainę sowiecką udzielane będzie wyłącznie tylko tym kooperatywom i organizacjom sowieckim, które na to uzyskają specjalne zezwolenie sowieckiej Misji Handlowej w Warszawie, przyczem Misja ta ma kontrolować i akceptować ceny towarów polskich.

Towary przywożone z Polski mają podlegać opłacie celnej, której wysokość, bardzo charakterystyczną, już ogłoszono. Cła mają być opłacone przez firmy sowieckie w złocie lub innej walucie wedle faktycznego kursu złota. Cła te mają charakter prohibicyjny i ochronny dla handlu rosyjskiego, jak brzmi ogłoszenie sowieckie, a w rzeczywistości dla niemieckiego przemysłu i handlu. Widać to choćby z tego, że cło to wynosi dla niektórych towarów przeszło 100 procent ich wartości. Są zaś towary, od których cło wynosi 300 procent ich wartości. Np. funt pończoch ma być oclony kwotą 300 tysięcy marek polskich. Wogóle manufaktura jest oclona najwyższem cłem, a opłaty celne. skierowane są przeciwko przemysłowi łódzkiemu.

Równocześnie w Wołoczyskach zlikwidowano Wniesztorg i popłacono przeważnie firmom polskim należytości. Jednak przed ostatecznem zamknięciem granic i ukończeniem likwidacji Wniesztorgu w ubiegły czwartek i piątek Podwołoczyska były widownią olbrzymiego zjazdu przedstawicieli kupców ukraińsko-sowieckich i niebywałego dotąd ruchu handlowego. Przedstawiciele różnych kooperatyw przybyli

w liczbie kilkudziesięciu z Kijowa, Charkowa, Winnicy i innych miejscowości i w ciągu dwóch dni zakupili towarów za pół miljarda marek.

Trzy polskie firmy tylko skredytowały w dniach tych towarów za 200 miljonów marek. Kupowano przeważnie parafinę, kosy, mydło, manufakturę i sacharynę. Gdy w sobotę zamknięto granicę Podwołoczyska jakby wymarły.

Firmy polskie zatrzymały zakupy nowych towarów, nie wiedząc czy i kiedy ruch na nowo się rozpocznie. Wiele towarów bolszewicy mogą otrzymać tylko z Polski. Władze sowieckie twierdzą, że ruch będzie wznowiony za 10—14 dni.

Według innych wiadomości jednak zarządzenia te stoją w związku z traktatem w Rapallo. Według tych wiadomości w Kijowie i innych miastach Ukrainy sowieckiej powstało już około półtora tysiąca niemieckich firm handlowo-przemysłowych, które stopniowo obejmują wszystkie gałęzie handlu i przemysłu. Towary idą przez Lidę i Rewel, przyczem cło ma być bardzo niskie, aby towary wytrzymały konkurencję polską. Licząc się z możliwością przemytnictwa przez granicę polską bolszewicy w wielu punktach granicznych zaprowadzają silny nadzór, równocześnie zaś ogłaszają surowe kary na przemytników.

W związku z zamknięciem granic dla handlu z Rosją nastąpił we Lwowie spadek cen niektórych towarów i brak popytu. Spadły mianowicie w cenie manufaktura i parafina, której kilogram niedawno jeszcze kosztował 325 mk., dziś kosztuje 295 mk. Ze strony kupców i przemysłowców podnoszą się głosy, aby wezwać Rząd do uregulowania tych stosunków i zawarcia traktatu handlowego z Sowietami.

O ulgi celne.

Przy opracowaniu nowej taryfy celnej, należałoby zwrócić uwagę na nieprawdopodobne wprost obciążenie artykułu, tak ważnego dla odbudowy, jak szkło okienne. Według obowiązującej stawki celnej, wynosi obciążenie 1 metra kwadratow. szkła okiennego 4[4, 1'8 mm. grub. Mk. 450., według poniższego zestawienia: Poz. taryfy celnej 77, punkt 6 a, cło od 100 kg. brutto Mk. 15. mnożnik 500, Mk. 7.500. Ponieważ metr kwadratowy waży 6 kg., wynosi cło Mk. 450. za 1 metr kwadratowy.

Do połowy roku 1920 był ten artykuł zupełnie zwolniony od cła, korzystał potem z cła ulgowego; dopiero w związku z ogólną stagnacją, przeforsowano tak olbrzymią zwyżkę cłową, motywując ją, względem na przemysł krajowy, mającym rzekomo pokryć pełne zapotrzebowanie.

Twierdzenie owo nie odpowiada jednakowoż faktycznemu stanowi rzeczy, ponieważ przemysł krajowy jest w rzeczywistości w możności pokryć zaledwie 30—35% zapotrzebowania, podczas gdy reszta musi być sprowadzoną z zagranicy.

Ochrona przemysłu krajowego leży w wysokim kursie walut zagranicznych; szkło zagraniczne kalkuluje się w cenie o 100% wyżej, jest więc naturalne dążenie zakupienia towaru w hutach krajowych, a o sprowadzeniu towaru z zagranicy myśli się dopiero w chwili odmowy hut krajowych z powodu nadmiaru zamówień.

Szkło okienne jest artykułem sezonowym, znajduje głównie zbyt w miesiącach jesiennych. Ceny też hut krajowych są najniższe w miesiącach lutym, marcu itd. i wzrastają do pełnego zrównania z ceną szkła zagranicznego w miesiącach sierpniu, październiku, aby po upływie sezonu znowu opadać.

Jest więc jasnem, że obciążenie codziennego artykułu, jak szkło okienne, cłem dochodzącym do 35% wartości, stanowi tylko premię dla właścicieli hut krajowych, z widoczną szkodą dla konsumentów.

Szkło okienne winno być obciążone najmniejszym cłem, dla celów, którym służy, jeśli nie zwolnione zupełnie.

Z Zjazdu Kupców żydowskich w Warszawie.

Prócz całego szeregu uchwał i rezolucji przyjętych na Zjeździe w Warszawie, przyjęto wniosek w sprawie założenia Rady Centralnej Kupiectwa żydowskiego z siedzibą w Warszawie. Uchwała ta opiewa:

„Celem obrony zawodowych spraw handlowych i zjednoczenia wszystkich kupców żydowskich w jedno ciało, utworzy się powiatowe i okręgowe organizację Kupców z Centralną Radą w Warszawie.

Do kompetencji Centralnej Rady należą:

1) prowadzenie polityki gospodarczej Kupiectwa żydowskiego,

2) obrona spraw handlu i przemysłu,

3) nadzór nad organizacjami kupieckiemi, które istnieją w Polsce itd.

Centralna Rada w Warszawie składa się z 6 członków z Warszawy i po jednym z rad okręgowych. Projekt uchwalono bez dyskusji. Do pierwszej Rady wybrano: z Warszawy Pp. Adolfa Truskiera i Wacława Wiślickiego, Rafała Szereszewskiego, ze Lwowa: Eisensteina, z Krakowa: Dr. Adolfa Schnitzera, z Łodzi: Fuchsa, z Włocławka, Golda z Radomia: Siegmana, z Częstochowy: Landaua, ze Sosnowca: Kabaki, z Międzyrzecza: Finkelsteina, z Ostroga: Goniga.

Kończąc obrady zjazdu stwierdził przewodniczący: Jestem mocno przekonany, że obecny Zjazd przyniesie znaczne korzyści dla kupiectwa żydowskiego. Wybrana Centralna Rada użyje swój wpływ i wszelkie środki, by z rządem utrzymać stały kontakt, celem obrony spraw handlu żydowskiego. Jestem też przekonany, że przy najbliższych wyborach do Sejmu wszystkie stronnictwa żydowskie, pójdą ręka w rękę, by przeprowadziły taką ilość posłów, jaką nam się słusznie należy, i że między wybranymi znajdzie się też i reprezentacja kupiectwa.

Ciekawe cyfry.

Według danych Głównego Urzędu statystycznego zbiór oziminy w roku 1921 wynosił w Polsce 5.215.000 ton. Ludność wiejska konsumowała znaczną część tych zbiorów, zaś 20 procent, a więc około 110.000 wagonów pozostały przedmiotem handlu. Wartość tych ilości ocenić można na 110

miljardów, które rolnicy wyciągnęli z miast za żyto i pszenicę.

* * *

Koszta artykułów żywnościowych dla rodziny robotniczej z 4 głów wynosiły w kwietniu 1922 1.111 mkp. dziennie. W tej sumie koszty chleba i mąki stanowiły 290 mkp, czyli 26 procent, reszta zaś, czyli 74 procent obejmowały wydatki na inne artykuły żywnościowe, jako to: ziemniaki, kaszę, mięso, mleko, masło, jaja itd.

Zdaje się nam, że rodzina, którąby potrafiła obecnie się utrzymać za 1111 mkp. dziennie musiałaby umrzeć z głodu.

* * *

Przywóz w roku 1921 obliczony na marki polskie wynosił 440.667 miljonów, a wywóz tylko 90.574 miljonów.

Nasz wywóz przez zieloną granicę do Rosji oceniają fachowcy za rok 1921 na 100 miljardów mkp.

Z ustaw i rozporządzeń*).

§ 1. Następujące towary opłacają cło normalne z dopłatą walutową (agio) 900% (czyli mnożnik 10):

(Dokończenie.)

§ 5. Przewidziane w §§ 2, 3 i 4 dla niektórych towarów ulgi uwarunkowane pozwoleniem Min. Skarbu mogą być udzielane na podstawie zaświadczeń Min. Przemysłu i Handlu. Warunki potrzebne dla uzyskania tych zaświadczeń określi Min. Przemysłu i Handlu.

§ 6. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu może zniżać dopłatę walutową (agio) do wysokości mnożnika 50 na instalacje fabryczne, jeżeli stanowią one używane urządzenia fabryk, nabywanych i przenoszonych jako całość lub jako kompletne oddziały do Polski.

§ 7. Uwalnia się od cła towary, pochodzące z przyznanej Polsce części Górnego Śląska. Urzędy celne odprawiają te towary bez cła na podstawie świadectw pochodzenia, wystawionych przez Generalny Konsulat Polski na Górnym Śląsku.

§ 8. Do towarów, wymienionych w §§ 1 i 2 rozporządzenia z dnia 18 sierpnia 1921 w przedmiocie ulg celnych (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 471), oraz w rozporządzeniu z dnia 13 października 1921 roku w przedmiocie ulg celnych dla taśm plecionych ze słomy (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 653), stosuje się na zasadach wymienionych w tych rozporządzeniach cło normalne bez agia, względnie z dopłatą walutową 900%, jeżeli towary te:

a) zostały nadane do przewozu, koleją lub statkiem bezpośrednio do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ogłoszenia niniejszego rozporządzenia; do towarów takich urzędy celne stosują dotychczasowe normy dopłat (mnożników) na podstawie kolejowych listów przewozowych lub konosamentów;

b) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem pośrednio z przeznaczeniem dla odbiorców na obszarze cęlnym Rzeczypospolitej Polskiej, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ogłoszenia niniejszego rozporządzenia; do towarów takich urzędy celne stosują dotychczasowe normy dopłat (mnożników) tylko na podstawie poleceń Min. Skarbu;

c) zalegały w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia w celnych składach urzędowych, kolejowych, oraz poza urzędowych publicznych lub prywatnych.

Ulgi, wskazane w niniejszym paragrafie, tracą moc po upływie miesiąca od dnia wejścia niniejszego rozporządzenia w życie.

§ 9. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie siódmego dnia po ogłoszeniu, uważając dzień następny po ogłoszeniu, za pierwszy w tej rachubie i będzie obowiązywało do dnia 31 sierpnia 1922 roku włącznie.

§ 10. Termin ważności ulg celnych, przyznanych na zasadzie § 3 rozporządzenia z dnia 18 sierpnia 1921 w przedmiocie ulg celnych (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 471), prolongowanego rozporządzeniem z dnia 30 listopada 1921 o przedłużeniu mocy obowiązującej rozporządzeń z dnia 18 sierpnia 1921 w przedmiocie ulg celnych i z dnia 13 października 1921 w przedmiocie ulg celnych dla taśm plecionych ze słomy (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 754) upływa z dniem 31 sierpnia 1922.

Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia tracą moc obowiązującą; rozporządzenie z dnia 18 sierpnia 1921 w przedmiocie ulg celnych (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 471), rozporządzenie z dnia 13-go października 1921 w przedmiocie ulg celnych dla taśm plecionych ze słomy (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 653), rozporządzenie z dnia 30 listopada 1921 o przedłużeniu mocy obowiązującej rozporządzeń z dnia 18 sierpnia 1921 w przedmiocie ulg celnych i z dnia 13 października 1921 w przedmiocie ulg celnych dla taśm plecionych ze słomy (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 754) oraz rozporządzenie z dnia 20 grudnia 1921 w sprawie zmiany § 24 rozporządzenia z dnia 18 sierpnia 1921 w przedmiocie ulg celnych, przedłużonego rozporządzeniem z dnia 30 listopada 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2 z 1922, poz. 13).

Niniejsze rozporządzenie nie uchyla czasowych ulg, wymienionych w rozporządzeniu Min. Skarbu oraz Min. Przemysłu i Handlu z dnia 25 lutego 1922 r. w przedmiocie wyjątkowego zwolnienia od cła, wzgl. zniżenia mnożnika celnego od towarów żywnościowych, odzieżowych i obuwia na okres 6 tygodni (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 137).

*) Patrz „Przegląd Kupiecki“ Nr. 18 i 21.

Konsularne.

Ruch handlowy pomiędzy Polską a Rumunją. Pierwsze 3 miesiące roku 1922, zarówno jak miesiące listopad i grudzień ub. roku charakteryzowały wielki zastój na rynku galackim. Zwykła stagnacja zimowa spotęgowana była całkowitem wstrzymaniem żeglugi, z powodu zamarznięcia Dunaju w ciągu 3 przeszło miesięcy. Również wahający się **kurs leja, mającego stałą tendencję do zniżki,** powstrzymywać musiał importerów od wszelkich zakupów zagranicą. Eksport przez tutejsze porty Galacu i Braili przez cały ten okres czasu był w zamarciu, a i obecnie czynione są zaledwie przygotowania do eksportu zboża.

Ładowane są jedynie transporty zboża sprzedanego przez rząd Francji i Szwajcarji, a prywatni kupcy ładują niewiele z powodu trudności, jakie rząd stawia przy odnawianiu świadectw wywozowych.

O ile jednak kupcy rumuńscy wstrzymują się od zakupów w krajach o wysokiej walucie, do których

od kilku tygodni i Czechosłowacja dla Rumunji musi być zaliczona, o tyle zaczął się **ożywiać ruch handlowy z Polską**, który zmniejszył się był z powodu **chwilowej zwyżki naszej waluty.** Głównie a właściwie wyłącznie można powiedzieć, że operacje są dokonywane w dziale manufaktury łódzkiej, która zaczyna w wielkich ilościach przybywać na tutejszy rynek. Słyszeć się dają głosy, skarżące się na nadmiar polskiego towaru, jednakże dalsze ładunki przybywają. Można powiedzieć śmiało, że obecnie poza polską manufakturą, towar z żadnego innego kraju nie jest przywożony. Podobno, gdyby nie polska manufaktura, ceny na tutejszym rynku byłyby znacznie wyższe od obecnie panujących. Na ogół ceny są bardzo wysokie Byłoby pożądane, żeby przemysłowcy dokładnie się zapoznali z cenami i warunkami na tutejszym rynku, aby mogli odpowiednio wyzyskać konjunkturę i nie pozwolić całego zysku pozostawiać w rękach pośredników rumuńskich, którzy robią na handlu z Polską miljonowe fortuny. Naturalnie nie we wszystkich gatunkach może polski przemysł narazie konkurować, w każdym razie w tańszych prostych bawełnianych materjałach wypiera wszelki towar innego pochodzenia. Lepsze, delikatniejsze wyroby, towary zbytkowne, sukna, z trudem lub też zupełnie nie mogą wytrzymać współzawodnictwa z francuskimi, angielskimi i niemieckimi towarami. Z tego, co teraz jest widoczne na tutejszym rynku, można mieć nadzieję, że przemysł manufakturowy polski będzie mógł nietylko współzawodniczyć w Rumunji z produktami innych krajów, ale będzie w możności całkowitego opanowania tego rynku. Naturalnie bardzo wiele zależeć będzie od naszych kupców i przemysłowców, od zainteresowania się Rumunją, od ich energji i ofiar materjalnych na zdobycie rumuńskiego rynku. Z wyjątkiem Bessarabji, Rumunja właściwie bardzo słabo znała nasze wyroby fabryczne, obecny okres można uważać za okres zapoznawania się tutejszego kupca, tutejszego spożywcy z polskim towarem.

Sprawa transportów jest w dalszym ciągu olbrzymią przeszkodą dla rozwinięcia bardziej ożywionych i normalnych stosunków handlowych między Polską a Rumunją. W tym względzie widać jednak pewną poprawę, o ile chodzi o przybywanie zamówionych towarów z Łodzi. Dawniej kupiec musiał oczekiwać 2, 3 i więcej miesięcy na przybycie zakupionego towaru, obecnie nadchodzi ten towar nawet po 2 tygodniach. Trzeba jednak podkreślić, że jeżeli chodzi o większe ilości towarów, o regularny ruch towarowy w jednym i drugim kierunku, to nie może być mowy o tem, dopóki stosunki kolejowe w Rumunji nie ulegną radykalnej zmianie na lepsze, chociaż trzeba przyznać, że w ostatnim roku widać znaczną poprawę w ruchu kolejowym zarówno osobowym, jak i towarowym. Wszelkie zagadnienia i tranzyta przez Rumunję budowy składów w portach powinny się zaczynać od zagadnienia kolejowego. Uregulowanie stosunków na granicznych stacjach w Nopołokowcach (Grigore Ghica-Voda) i w Sniatynie, zbudowanie podwójnego toru od granicy do Czerniowiec, zwiększenie zdolności przewozowych kolei rumuńskich, oto zagadnienia po rozwiązaniu których Rumunja będzie mogła być dla Polski tranzytowym krajem w całem znaczeniu **tego słowa.**

OGŁOSZENIE.

Gremjum właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych i przewozowych w Krakowie uchwaliło na zebraniu, odbytem 29 maja br., zmienić dotychczasową pochodzącą z 15 września 1921 roku

TARYFĘ ZA CZYNNOŚCI PRZEWOZOWE

w następujący sposób

z ważnością od 1 czerwca 1922 roku.

Grupa E, obejmująca przewoźne.

1) Przewóz w obrębie dworca towarowego, to jest z jednego magazynu do drugiego:
   a) za każde 100 kg. Mkp. 120.—
   b) minimum za przesyłkę Mkp. 120.—
   c) za przewóz sztuk, ważących ponad 300 do 600 kilogramów dodatek 50%, od 600 do 1000 kg., dodatek 100%, powyżej 1000 kg., wedle umowy.
2) Przewóz z dworca towarowego do miasta i naodwrót w obrębie Wielkiego Krakowa:
   a) Przy przesyłkach drobnych za każde 100 kg. Mkp. 220.—
   b) przy przesyłkach wagonowych za każde 100 kg. Mkp. 180.—
   c) za każde 100kg. skóry i tytoniu przy ładunkach wagonowych Mkp. 220.—
   d) za przewóz sztuk, ważących ponad 300 kg. do 600 kg., dodatek 50%, od 600 do 1000 kg., dodatek 100%, powyżej 1000 kg., wedle umowy.
   e) tasama taryfa obowiązuje za przewóz ze stacji Grzegórzki i Wisła do Podgórza.

UWAGI OGÓLNE: 1) Wszelkie stawki przewozowe rozumieją się dla przesyłek, których waga pojedyncza nie przewyższa 300 kg., tudzież z dostawą do lokali parterowych i frontowych. Zwózka do piwnic, piąter i oficyn podlega specjalnej umowie.
2) Za przesyłki drobnicowe uważa się takie, których waga nie przekracza 3.000 kg.

Grupa F.

1) Przewózka wozem meblowym, 6 m. długości, w obrębie Wielkiego Krakowa:
Z pierwszego piętra na pierwsze piętro, schody frontowe, bez fortepianu i kasy ogniotrwałej w normalnych **warunkach tranportu** **Mkp. 20.000.—**

a) Za wyższe piętra dodatek za każde piętro Mkp. 2.000.—
b) za fortepian w tymsamym wozie się znajdujący, dodatek Mkp. 3.000.—
c) za kasę ogniotrwałą do Nr. 1. włącznie dodatek Mkp. 3.000.—
d) przewózka z oficyn lub do oficyn, te same stawki i dodat. Mkp. 4.000.—
e) w porze zimowej od 1 listopada do 31 marca, oraz przewózka przez podkop kolei dodatek Mkp. 3.000.—
f) za wozy platformowe połowę powyższych stawek.
g) przy użyciu większych wozów meblowych, aniżeli 6 m., osobna umowa.
h) przewóz fortepianu lub pianina Mkp. 8.000.—
i) przewóz kasy ogniotrwałej powyżej N-ru 1-go według umowy.

Te same stawki z kolei do miasta i naodwrót.

Taryfa powyższa nie obowiązuje w godzinach pozaurzędowych, to jest od godziny 7 wieczorem do godziny 7 rano.

Kronika.

HENDEL OPPENHEIM, współwłaściciel firmy H. Oppenheim i Syn, zmarł dnia 2-go czerwca 1922, w Krakowie w 64 roku życia. Pogrzeb odbył się dnia 3-go bm., o czem zawiadamia

Rodzina.

* * *

WALNE ZGROMADZENIE Handlowej Spółki Akcyjnej „Impex“ odbędzie się w sobotę 10 czerwca, o godzinie 6 wieczór w sali Izby handlowej i przemysłowej.

* * *

PRZYWÓZ I WYWÓZ TOWARÓW DO POLSKI wynosił w miesiącu styczniu br. :

Przywóz ogółem 386.281 ton, wartości 26,991 miljonów mkp., wywóz 214024 ton, wartości 9.091 miljonów mkp. Przywieziono zatem w styczniu o 17.900 miljonów mkp. więcej. Najwięcej przywieziono towarów z Niemiec, bo 29%, ze Stanów Zjednoczonych 18,5%, z Czechosłowacji 11,3%, a z Austrji 9,7%. Wywieziono głównie z Polski do Niemiec, bo 33'6% towarów, 17'9% do Austrji, 15'4% do Czech, i 11'3% do Francji. Główną pozycję naszego przywozu stanowiły surowce, podobnie też i pozycje wywozu. Z artykułów spożywczych wywieziono w styczniu 11.887 ton za 1,540 miljonów mkp, przywieziono zaś 28,603 ton za 3,818 miljonów mkp.

PRZEMYSŁ POLSKI W CYFRACH.

Rodzaj przedsięb.	Ilość czynnych przedsięb. przed wojną	1 X 1921	Ilość robotników zatrudnionych Przed wojną	1 X 1921
1) Przemysł metalowy	886	812	64.120	47.076
2) Przemysł mineralny	857	342	43.224	21.303
3) Przemysł chemiczny	180	182	11.782	10.284
4) Przemysł tekstylny	1.399	877	176.972	108.661
5) Przemysł papierniczy	314	235	13.887	10.688
6) Przemysł drzewny	925	712	27.307	19.573
7) Przemysł spożywczy	1.426	1.424	55.538	39.858
8) Przem. przetw. zwierz.	204	260	8.383	5,982

Ogółem było przed wojną czynnych 6,191 przedsiębiorstw, zaś 1 października 1921 — 4,844 tj. 78% ilości przedwojennej.

MINISTERJUM FINANSÓW wstrzymało udzielanie koncesji nowym bankom, a to z tego powodu, że niektóre nowopowstałe banki znajdują się obecnie w likwidacji.

Z DNIEM 1 MAJA br. rozpoczęto notowania marki polskiej na giełdzie paryskiej. Pierwsze notowanie wykazało 28'125, co odpowiada parytetowi 355'60 mkp. za 1 frank francuski. (W Warszawie notowały franki francuskie wówczas 368—372 mkp.),

PODATEK KONSUMCYJNY dla alkoholów został obecnie zmniejszony do 1,500 mkp. za stopień hektolitrowy alkoholu.

KOMITET EKONOMICZNY rady minister. ograniczył kontyngient wywozu jaj z 200 wagonów na miesiąc maj na 50 wagonów.

DŁUG PANSTWA w P. K. K. P, wynosił dnia 30 kwietnia br, 220 miljardów mkp, obieg zaś banknotów 266,5 miljardów. Portfel wekslowy banku wzrósł do 30 miljardów, pożyczki term. i tow. nie przeniosły 26 miljardów.

OGÓLNA SUMA DŁUGÓW WOJENNYCH zaciągniętych w Anglji przez Polskę wynosi wedle wykazu ministerstwa skarbu angielskiego na pożyczki reljefowe i odbudowę 3,900,000 funtów angielskich. Austrja zaciągnęła na tensam cel dług w Anglji w wysokości dotychczasowej na 12,100,000 funtów.

IZBY ROLNICZE. W kołach rządowych powstał obecnie projekt rozciągnięcia działalności Izb Rolniczych na terenie całej Polski. Projekt przewiduje stworzenie przymusowych związków zawodowych na wzór istniejących obecnie na Pomorzu i w Poznańskiem. Przedstawiciele rolnictwa wypowiedzieli się przeciw projektowi.

SPRAWA PRZEDWOJENNYCH DŁUGÓW naszego przemysłu względem zagranicy zarysowuje się na skutek interwencji zainteresowanych kół przemysłowych i w porozumieniu z poselstwami państw zagranicznych na tej koncepcji, aby z ogólnej sumy zobowiązań przedwojennych polskiego przemysłu wyodrębnić i załatwić długi tych firm, których maszyny i surowce stanowiące właśnie przedmiot długu wobec wierzycieli zagranicznych zostały zarękwirowane przez Niemcy podczas wojny bez jakiejkolwiek kompensaty.

MONOPOL TYTONIOWY przyniósł w roku 1921 w Małopolsce 13.375 miljonów marek polskich, podczas gdy podatek akcyzowy w dzielnicy pruskiej przyniósł w tym samym czasie tylko 32 miljonów marek.

Dnia 16 maja ogłoszono ustawę o energji elektrycznej, którą uznano za rzecz ruchomą. Do wytwarzania, przerabiania i rozdziału energji elektrycznej koniecznem jest uzyskanie koncesji.

CIEKAWE OBLICZENIE przedłożyło Centralne Towarzystwo Rolnicze ministerstwu Skarbu w sprawie walki z drożyzną. Otóż obliczono, że ceny pszenicy na rynkach polskich w miesiącach styczniu, lutym i marcu br. kalkulowały się niżej cen notowanych na rynkach zagranicznych, podczas gdy obliczone w markach polskich wykazywały zwyżkę.

		Styczeń	Luty	Stosunek cen w lutym do cen w styczniu	Marzec	Stosunek cen w marcu do cen w lutym
Ameryka	Doll.	4,20	5,05	+20,24%	5,07	+ '39%
Polska	,,	3,92	3,88	— 1,0'2%	4,51	+16,24%
Polska w mark. pol.		12000	1500	+25%	18,256	+21,82%

KONSULAT CZECHO-SŁOWACKI donosi nam: Odnośnie do listu WPanów z dnia 14 lutego 1922, L. 22]22 ma konsulat zaszczyt zawiadomić, iż według postanowienia ministerstwa finansów z dnia 6 IV. 1922, L. 29296]22]IV.]12 a[3581 postępowanie głównego urzędu cłowego w Brzecławie (Pressburg) według określenia kupców krakowskich jest w zupełności właściwem, albowiem dla towaru handlowego (a contr. bagaży), który podróżni wiozą ze sobą we wagonach, jako ręczną bagaż, trzeba według ważnych przepisów bezwarunkowo żądać należytość cłową w czesko-słowackiej walucie. Trudnościom, połączonym ze zapłatą należytości tej, mogliby handlowcy uniknąć w ten sposób, żeby podali towar jako bagaż, albowiem taki zostanie pod zamknięciem cłowem przekazany przez urząd cłowy wstępny do urzędu cłowego występowego, bez żądania należytości cłowej.

Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia .5 maja 1921 L. 22110[2175 wydany był rozkaz urzędom cłowym, ażeby przytrzymały strony podczas przejazdu do oddania towaru wyznaczonego do transportu kolei i zastosowania się do przepisów odprawy celnej, albowiem transport towaru w wagonach osobowych, prowadzi do częstego nadużycia przepisów transportowych, bez względu na to, że w ten sposób zmniejsza się sposobem niewłaściwym przy bagażu cięższym ponad dopuszczalną miarę dochód kolei żelaznych.

CZECHOSŁOWACJA.

Majątek gminy praskiej wynieść miał z dniem 31 grudnia 1919 roku 1,049 miljonów Koron czeskich. Długi wynosiły 431,6 miljonów Koron czeskich, czyli zysk czysty wynosił 617 miljonów Koron czeskich. Na ten zysk chce obecnie komisja administracyjna zaciągnąć dług na 750 miljonów Koron czeskich.

CELEM UMOŻLIWIENIA zakupna walut zagranicznych dla importerów czeskich po kursie dla nich najkorzystniejszym, projektuje ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem handlu zezwolić importerom zakupno obcych walut jeszcze przed uzyskaniem zezwolenia na przywóz towarów.

W SPRAWIE DŁUGÓW przedwojennych czeskich obywateli wobec zagranicy zamierza rząd czeski wprowadzić specjalną instytucję, która będzie miała na celu użyć zapłaty dłużników czechosłowackich wobec zagranicy na zaspokojenie wierzycieli czechosłowackich. Do tego celu stworzy rząd czeski przymusowe postępowanie kompenzacyjne w jednej do tego celu powstać się mającej instytucji, przez którą przejdą wszystkie długi i wierzytelności zagraniczne.

AUSTRJA. Wkłady oszczędnościowe w bankach austrjackich wynosiły w kwietniu 1922 r. 11164'5 miljardów koron austrjackich.

AUSTR. „BODENKREDITANSTALT" wykazuje zysk bilansowy na rok 1921 Koron austrjackich 343,3 miljonów. Postanowiono przedłożyć walnemu zgromadzeniu banku do uchwały, by za rok 1921 dywidendę wypłacono w wysokości 80 procent, tj. 240 Koron za każdą akcję.

POWSZECHNY BANK DEPOZYTOWY wykazuje czysty zysk w wysokości 404,3 miljonów Koron austrjackich. Dywidenda wynosi 100 Koron za każdą akcję, w przeciwieństwie do poprzedniego roku, gdzie dywidendę wypłacono w wysokości 50 Koron.

ZWOLNIENIA PODATKOWE dla nowych budynków w Austrji mają wedle projektu ustawy dotyczyć nowych budynków, które do końca 1923 ukończone zostaną. Budynki te uwolnione zostaną od podatku budynkowego na okres 30 lat.

W SPRAWIE DŁUGÓW przedwojennych odbyły się niedawno posiedzenia między przedstawicielami banków wiedeńskich i przedstawicielami wierzycieli zagraniczn. Porozumiano się w tym kierunku, że za 1 Koronę przedwojenną banki płacić będą 20 centimów belgijskich.

PARLAMENT AUSTRJACKI odrzucił projekt rządowy na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 120 miljardów, i uchwalił, że pożyczki rządowe nie mogą przekraczać 41'6 miljardów Koron. Ostatni kredyt rządowy w wysokości 130 miljardów, który miał wystarczyć na cały rok 1922 został zużyty w przeciągu 4 miesięcy.